

<http://gospodarka.dziennik.pl/praca/artykuly/566899.zarabiamy-jak-nigdy-rekordowe-place-w-polsce.html>

Zarabiamy jak nigdy. Rekordowe płace w Polsce



Polacy zarabiają najwięcej w historii. Przeciętne wynagrodzenie w grudniu osiągnęło rekordowy poziom niemal 5 tys. zł brutto. A końca wzrostu płac jeszcze nie widać - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

4973,73 zł - oto średnia grudniowa pensja w Polsce, wg opublikowanych dziś danych GUS. W skali roku oznacza to wzrost wysokości płac o 7,3 proc. Zarobki w Polsce są teraz najwyższe od denominacji złotego w 1995 r. Kolejna dobra wiadomość: poprawiający się stan polskiej gospodarki, a także sytuacja na rynku pracy sugerują, że płace nadal będą szybko rosły.

Sytuacja wewnętrzna się poprawia...

Przez kilka miesięcy z rzędu płace rosły w tempie od 6 do 7 proc. w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku. Choć miesięczne dane GUS pokazują wynagrodzenie brutto dla przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób, a dane są średnią a nie medianą (duże miasta jak Warszawa zawyżają średnią), trend wzrostowy przenosi się na cały rynek pracy.

To efekt poprawiającej się w ostatnich kwartałach kondycji polskiej gospodarki. Wzrost gospodarczy osiągnął pod koniec ub.r. blisko 5 proc. I choć napędzany był głównie przez konsumpcję, ryzyko znacznego spadku tempa rozwoju gospodarki w kolejnym roku jest niewielkie.

W 2018 r. najprawdopodobniej będziemy obserwować znaczny wzrost inwestycji, co powinno w dalszym ciągu wspierać wzrost PKB, a także pozytywnie oddziaływać na rynek pracy.

Presję na wzrost płac wywołuje także sytuacja na rynku pracy. Malejące praktycznie z miesiąca na miesiąc bezrobocie, przy rosnącej liczbie miejsc pracy, powoduje, że coraz ciężiej pracodawcom znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Stąd muszą oferować wyższe wynagrodzenia. NBP szacuje, że w tym oraz w przyszłym roku wynagrodzenia Polaków wzrosną ok. 6,5 proc. Niewykluczone jednak, że będzie jeszcze lepiej.

Dobrym przykładem mogą być Czechy oraz Węgry. Sytuacja pracownika u naszych sąsiadów z południa wygląda nawet korzystniej niż w Polsce. Płace rosną w podobnym, wysokim tempie, ale przy jeszcze niższej stopie bezrobocia. Według danych Eurostatu, jest ona najniższa w całej Unii Europejskiej i wyniosła 2,5 proc. w listopadzie (w Polsce 4,5 proc.). Czechom brakuje rąk do pracy i dlatego zachęcają m.in. Polaków wysokim wynagrodzeniem i benefitami pozapłacowymi. Z kolei na Węgrzech płace według ostatnich danych Eurostatu rosły w tempie 12,9 proc. r/r, a bezrobocie w listopadzie było na poziomie jedynie 4 proc. Widać więc, że w wiodących krajach naszego regionu sytuacja dla pracowników mocno się poprawia.

...zewnętrzna także. Będzie lepiej!

Tak wysokie tempo wzrostu płac w Polsce nie byłoby możliwe bez zdecydowanej poprawy kondycji największych gospodarek w Europie. Napływające dane makroekonomiczne nie wskazują, by trend ten miał się odwrócić. Wręcz przeciwnie! Poprawiająca się sytuacja w kraju i zagranicą sprawia, że w kolejnych miesiącach Polacy są skazani na podwyżki płac w wysokim tempie. I chociaż grudniowe dane zwykle zaburzają jednorazowe nagrody i premie, już niedługo przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach może przekraczać 5 tys. zł przez większość roku.